

Nasz czytelnik komentuje Pro Tour w Warszawie:



Komentarz z pierwszej ręki.

Udało mi się dziś odwiedzić Arenę Ursynów i zobaczyć na własne oczy zmagania tuzów tenisa stołowego.

Zacznę może od opisu tego co na trybunach.

Przede wszystkim gorąco i duszno, termometr wskazywał na ponad 26 C, zaduch, czuć było nie wietrzoną szatnię, ale także docierające z cateringu zapachy, w WC brak papieru do rąk.

Na trybunach pełno ludzi, ale czy to efekt popularności dyscypliny, czy raczej malej pojemności trybun?

Pole gry kiepsko oświetlone, a Gefflor raczej kład ociemniały.

Czy pamiętacie prześmiewcze zdjęcie Sylwka M. klęczącego i poprawiającego podłogę, tu tego na pewno nie było, bo widać fałdy i

wybrzuszenia.

Z tego powodu zrezygnował podobno Ma Long, któremu to bardzo przeszkadzało.

Dima Owczarow zaś zasłynął badając poziomą prostotę stołów które PZTS przygotował do grania.

Czy można to nazwać czepianiem się, raczej nie, to był sprzeciw przeciw byle jakości jaka co jakiś czas serwuje nam PZTS. Samo grania.

Li Qian – uważam, że przypadkowo jest tak wysoko w rankingu ITTF.

Jej styl obrony jest słabutki, a to co prezentuje może wystarczać na Europę, i Afrykę, ale nie na Azję.

Uważam, że już wiele nie osiągnie, bo trudno zmienić przyzwyczajenia, a sam trener nie rozumie samej potrzeby zmiany. Dyjas, pobyt w Niemczech dobrze mu robi i jeżeli będzie tak dalej trenował, to za 2-3 lata będzie z niego kompletny zawodnik. Co do debła z Górkami, to był wielki fart, że wygrali z młodymi Portugalczykami, ale jak mówi przysłowie szczęście sprzyja lepszym. Co do innych występów, Rumunka Samara może wygrywać w Europie, ale w grze z Chinkami, musi grać głową, a nie tylko rękoma. Foyer Ursynowskiej Areny okupowały dwa stoiska handlowe dwóch firm, tej z Gdańska, i tej z Gliwic.

Ta z Gliwic co do której nie chce się przyznać prezes PZTS,

sprzedawała koszulki (fajne) z logotypem Warszawskiego ITTF Word Tour.

Pytanie za 20 zł: czy dostała zgodę na wykorzystanie tego logotypu, czy może to były koszulki PZTS, a firma z Gliwic tylko pośredniczyła w dystrybucji, i itd. Można mnożyć tych pytań więcej.

I najciekawsza rzecz, biorę udział w loterii paragonowej.

Czy obydwie firmy wydały mi paragon za sprzedane rzeczy, odpowiedzcie.

Ps. dziękuję Jurkowi Grycanowi za komentarz do sprawozdania w TV z tego turnieju.

Komentarz był naprawdę dobry, lepszy niż pierdoły opowiadane przez Stefana D.

Fanom ts z Działdowa gratulujemy dopingu zawodników z Bogorii. O promocji tego turnieju nie warto pisać, bo organizatorzy i tak nie uwierzą, że było źle.

podpisano: kp

Komentarz:

Ps. te 2 stoiska to chore efekty przemian ustrojowych, społecznych i pseudobiznesowych w Polsce. Te 2 stoiska to 2 firmy, których właścicielami byli były prezes Adam Giersz i obecny prezes Wojciech

Waldowski. Teraz właścicielami są ich rodziny, a były i obecny prezes udają na zewnątrz, że nie mają z obydwoma firmami nic wspólnego. Świadczy to o kompletnej paranoi realiów funkcjonowania tenisa stołowego w Polsce. Ta paranoja licząca już zgoła przeszło 25 lat zatręła na dekady tenis stołowy w Polsce.

Te przykładowe stoiska powinny być prowadzone przez osoby, rodziny i firmy, które nigdy nie miały nic wspólnego z piastowaniem funkcji prezesów i członków zarządu PZTS.

Te przykładowe stoiska powinny być prowadzone przez osoby, rodziny i firmy, które nigdy w przyszłości nie będą miały nic wspólnego z piastowaniem funkcji prezesów i członków zarządu PZTS.

A tak wciąż w polskim tenisie stołowym rządzi ostracyzm i zamknięte koło tych samych ludzi wzajemnie ze sobą powiązanych i od siebie uzależnionych, którym zależy tylko na ilości sprzedanych okładzin i prywatnym interesie.

Trzymać tak dalej to na pewno będzie tylko lepiej!

Zbigniew Stefański